

Jarosław Ławski
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0002-1167-5041

OD REDAKCJI

I

W 2018 roku minęło sto lat od tragicznej śmierci Tadeusza Micińskiego, powracającego wiosną 1918 roku do kraju z Rosji. Poeta został zamordowany, to jedynie nie ulega wątpliwości, wszystkie inne fakty związane z tą śmiercią pozostają wciąż niejasne, choć otwierający nasz tom artykuł profesor Anny Wydryckiej przybliży okoliczności fatalnych wypadków gdzieś tam na ziemiach białoruskich, pod Mohylewem. Tym drastyczniej jawi się nam dziś ta śmierć, im więcej dowiadujemy się o działalności Micińskiego w czasie Wielkiej Wojny, kiedy przebywał w Petersburgu, Moskwie, Kijowie, a zapewne i innych miejscach. Miciński nie tylko nie zaprzestał pisania, w ogniu wojny i rewolucji tworzył dużo, płomiennie, z oratorskim napięciem.

Pozostając żołnierzem wielkiej armii Polaków bijących się w tej wojnie na wszystkich frontach, pozostawał artystą, interesował się sztuką najnowszą, prowadził namiętne polemiki artystyczne, lecz także tłumaczył z literatur obcych, sięgał po język rosyjski, by wpłynąć na Rosjan, przemawiał na wiecach. Raz stawał się korespondentem, to znów wojennym agitatorom, perorującym wersami przedziwnych, erudycyjnych wierszy i poematów. Mogły one oddziaływać i w rzeczywistości oddziaływały tylko w sytuacji napięcia, ekscytacji, niepokojem i wzmożonych nadziei, jakie wywoływały sprzęgnięte ze sobą wojna, rewolucja i świtające nadzieje Niepodległej, wolnego państwa polskiego.

W istocie ucieleśniał Miciński – chyba po raz ostatni w naszej kulturze – wielki Mickiewiczowski wzorzec postawy, *ethos*, który wzywał, by pisanie zastąpić czynem, działaniem, akcją wojenną. Wzorzeców zarazem zmodyfikował, bo nie był przecież prostym, powtarzającym gesty wieszczą epigonem.

W jednym z przywróconych niedawno świadomości historyczno-literackiej tekstów Miciński wynosił pod niebiosa postawę belgijskiego poety Emila Verhaerena, który zaangażowawszy się w wojnę, zginął przypadkowo zepchnięty przez tłum pod koła pociągu (21 maja 1855, Sind-Amands – 27 listopada 1916, Rouen). Równocześnie wchodził w ostrą polemikę z rosyjskim, zresztą znakomitym, poetą, ezoterykiem Maksymilianem Wołoszynem (1878–1932), postrzegającym śmierć Verhaerena jako „karę” za wojenno-polityczno-narodowe zaangażowanie, za porzucenie służby sztuce czystej, *l’art pour l’art*. Na kanwie tego starcia ujawnił własną wizję posłannictwa poety żyjącego w czasach próby, próby takiej jak wojna:

„Trzystu poetów zginęło? Ależ zginęło ich milion! Wszakże nie ten jest poetą, kto robi rymy, ale ten, kto jest *pojetes* – działający, twórczy. Więc żołnierze Francji są poetami. Przeżywają wielkie wtajemniczenia życia i śmierci, czyż dlatego poezja Francji ma zginąć? Kawiarniany paradoks. Poezja, wielka, potężna, naradza się – i dalibóg – dopiero od jutra będzie można i będzie warto być poetą. TRAGIZM BYTU nie uzna za poezję tylko rymowanych uczuć” („*Los Verhaerena*”, „Gazeta Polska” 1917, nr 35).

Poeta to zatem podmiot *twórczy-i-działający*. Człowiek czynu. Taki człowiek działający w marcu 1918 roku wracał do – jak wierzył – odradzającej się Polski, którą podczas wojny malował równie często w barwach ciemnych, jak i w metafizycznych jasnościach. Jest jednak głęboka wewnętrzna prawda w legendzie lub przekazie, iż wiozł ze sobą rękopis ostatniej wersji poematu *Niedokonany. Kuszenie Chrystusa Pana na pustyni*, który zginął, zaginął wraz z poetą. Niedokonanie stało się *signum* życia i twórczości Micińskiego.

Patrząc jednak ze stuletniej perspektywy na autora *Wity* jako kłasyka literatury polskiej, widzimy kulturowy sukces twórcy. Jest on od lat 70. XX wieku nieustannie wydawany, analizowany naukowo, wy-

stawiany, przywoływany w kulturze (muzyka blackmetalowa), jest czytany. Stał się bodaj najpopularniejszym dziś z elitarnych klasyków Młodej Polski, którzy, inaczej niż na przykład Wyspiański, nie są na szeroką skalę popularyzowani w edukacji szkolnej. A jednak jego popularność nie przemija; okazuje się również, że Miciński wciąż pisze: odnajdywane są jego nowe teksty. Czterotomowa edycja *Pism rozproszonych* z lat 2017–2020 bynajmniej nie kończy wydawania jego bardzo zaniedbanego, wprost nieszczęśliwego pod tym względem dorobku. Dzieje się to wszystko już w tej Polsce, która jest, którą sobie marzył, wymarzył.

Tak oglądana śmierć Micińskiego w szczęśliwym dla Polaków roku 1918 okazuje się nie tylko tragedią, fatalnością, okrucieństwem przypadku, lecz Jego bramą do ożywionego życia w kulturze.

II

Tom, który Państwu prezentujemy, to druga monografia będąca plonem cyklu badawczego „Młoda Polska: rewizje, reinterpretacje” po wydanych w roku 2018 tomie *Ironia modernistów. Studia*, pod redakcją Urszuli M. Pilch, Marcina Bajki i podpisanego niżej. Rocznice (zawsze jakoś wzniosłą) postanowiliśmy uczcić roboczą debatą, konferencją: „Tadeusz Miciński i ludzie epoki. Współcześni i potomni wobec pisarza i jego dziedzictwa. W 100. rocznicę śmierci 1918–2018”, Białystok 11–12 października 2018.

W Konferencji wzięło udział 21 badaczy z 12 ośrodków. Książkę można też uznać za dopełnienie tomu studiów poświęconych prozie Micińskiego, wydanych w Białymstoku w 2017 roku (*Proza Tadeusza Micińskiego. Studia*, wstęp J. Ławski, red. M. Bajko, W. Gutowski, J. Ławski). Tomy poświęcone Micińskiemu i ironii modernistów powstały w ramach projektu naukowego realizowanego przez Katedrę Badań Filologicznych „Wschód – Zachód” z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu w Białymstoku, Katedrę Historii Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski z Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Dział Naukowy Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku. Tematy badawcze sesji o Micińskim sformułowaliśmy następująco:

- Osobowość Micińskiego w odbiorze współczesnych i potomnych.
- Miciński „kontrowersyjny” i Miciński „wieszcz”.
- Polemiki z Micińskim i Miciński jako polemista.
- Relacje pisarza ze współczesnymi w ujęciu socjologicznym, psychologicznym.
- Przemiany człowieka i twórcy: młodość, dojrzałość, okres rosyjski.
- Miciński oczami cudzoziemców, cudzoziemcy w oczach Micińskiego.
- Literackie obrazy pisarza, pisarskie obrazy jego współczesnych.
- Miciński jako osobowość w ujęciu pisarzy XX i XXI wieku.
- Twórczość Micińskiego – główne linie recepcji.
- Miciński, jego twórczość jako inspiracja muzyczna, plastyczna, teatralna, medialna.
- Miciński i politycy, politycy o Micińskim.
- Miciński w kulturach europejskich.

Miłym obowiązkiem organizatora spotkania pozostaje podziękowanie Współredaktorom tomu, lecz także Dobrym Duchom naszego wspólnego, krakowsko-białostockiego projektu naukowego „reinterpretującego” dziedzictwo modernizmu: prof. Annie Czabanowskiej-Wróbel, prof. Gabrieli Matuszek, prof. Elżbiecie Flis-Czerniak, prof. Grzegorzowi Iglińskiemu, prof. Annie Janickiej i dyrektor Jolancie Gadek, która co roku gości naukowców-„młodopolan”. Dziękujemy wszystkim Uczestnikom projektu!

O temperaturze spotkań w jakimś stopniu świadczą publikowane w monografiach panele: naraz poważne i z dystansem, zawsze wybiegające myślą w przyszłość, skupione na tym, co jeszcze trzeba by zrobić, by pisarze, tacy jak Miciński, Lutosławski, Przybyszewski, potrafili zaintrygować naszą współczesność.

III

Prace zebrane w tomie ukazują Micińskiego w jego ludzkich oraz artystycznych relacjach i potyczkach, przyjaźniach i zmaganiach

z ludźmi jego epoki. W dziedzinie rozpoznania związków autora *Dębów czarnobylskich* z jego współczesnymi uczyniliśmy pierwsze kroki – o wiele więcej pozostaje do zrobienia. Był Miciński postacią więcej niż nietuzinkową – bo niezwykłą. Wywoływał odczucia sprzeczne, skrajne. Jak wszyscy wielcy.

Nie byłoby nowoczesnych studiów o Micińskim bez prof. Marii Podrazy-Kwiatkowskiej, redaktorki słynnych *Studiów o Tadeuszu Micińskim*, nie byłoby ich bez Teresy Wróblewskiej, ich wytrwałej edytorki, bez liczniejszych jego monografistów. Dorobek wszystkich kumuluje się i objawia nowym światłem interpretacji w pracach prof. Wojciecha Gutowskiego, znakomitego znawcy dzieł autora *Walki o Chrystusa*. Choć podczas sesji nieobecny osobiście, mieliśmy wrażenie w czasie tych październikowych dni 2018 roku, że towarzyszył nam duchowo i intelektualnie, za co także tą drobną książką-upominkiem chcemy Mu podziękować jako społeczność, wcale niemała, badaczy i miłośników Wielkiego Maga.

Kończąc swe *opus magnum*, tom *Wprowadzenie do Xięgi Tajemnej. Studia o twórczości Tadeusza Micińskiego*, prof. Gutowski wyraził był opinię, myśl, z głębi której biorą początek liczne prace o pisarzu. Stwierdził – „*Twórczości Micińskiego nie sposób zamknąć w muzeum literatury...*”. W sto lat po jego śmierci nie brzmi to minorowo, daje pewność, że jeszcze jedną „walkę” swojego życia Miciński wygrał. Walkę o przyszłość.

Tę skromną książkę dedykujemy z wdzięcznością Panu Profesorowi Wojciechowi Gutowskiemu, znamienitemu znawcy życia i dzieła Tadeusza Micińskiego...

Elk – Białystok – Kraków 29 grudnia 2019 roku